



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (89.)
w dniu 10 kwietnia 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk senacki nr 766, druki sejmowe nr 1607, 1928 i 1928-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Fedorowicz oraz zastępca przewodniczącego Czesław Ryszka)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstawiam porządek posiedzenia: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji; druk senacki nr 766, druki sejmowe nr 1607, 1928 i 1928-A.

Czy państwo senatorowie mają jakieś uwagi do porządku obrad? Nie.

Teraz przechodzę do bardzo miłego momentu, w którym witam naszych gości. Proszę wybaczyć, ale najpierw powitam panią przewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską. Witam bardzo panią przewodniczącą. A teraz, już zgodnie z listą, witam pana Pawła Lewandowskiego z ministerstwa kultury, witam panią Katarzynę... A, nie ma. Witam pana Karola Zgódkę, naczelnika Wydziału Prawa Medialnego w ministerstwie kultury. Witam pana Mirosława Przewoźnika z Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Witam Krystynę Roslan-Kuhn z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam Ewę Murawską-Najmiec z krajowej rady. Witam panie bardzo. Witam panią Beatę Molesztak, również z krajowej rady, i panią Elżbietę Oleksiak, sekretarz generalną z Polskiego Związku Niewidomych... Nie ma jej. Witam pana Krzysztofa Kotyniewicza, prezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych. Witam pana bardzo, bardzo serdecznie. I witam panią Bożenę Borowską... Też nie ma. Witam panią Monikę Szczygielską z Polskiego Związku Głuchych. I witam naszą panią mecenas, panią Danutę Drypę. I oczywiście witam panie senator i panów senatorów.

Szanowni Państwo, ustawa była projektem senackim, ale nie ma przedstawiciela, pana Rulewskiego. Na razie jeszcze nie otrzymałem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Tak więc jeżeli pan minister pozwoli, to w pierwszej kolejności oddam panu głos, Panie Ministrze. Pan minister Paweł Lewandowski. Proszę o przedstawienie ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji ma na celu zwiększenie procentowego udziału audycji z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych z 10% do 50%. Projekt został opracowany w odpowiedzi na postulat zawarty w petycji skierowanej do Senatu. Opracowana przez Senat ustawa opiera się jednak na rozwiązaniach przygotowanych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po prostu update'owaliśmy ją o nasz wkład.

Podstawowym założeniem ustawy jest stopniowe zwiększanie liczby udogodnień dla niepełnosprawnych, jak napisy, język migowy i audiodeskrypcja, tak aby docelowo 50% audycji posiadało takie udogodnienia. Dodatkowo ustawa nakłada na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji obowiązek doprecyzowania obowiązku ustawowego, w szczególności poprzez wskazanie proporcji poszczególnych rodzajów udogodnień. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie także zobowiązana do określenia sposobu informowania widzów o terminie audycji zawierających udogodnienia dla niepełnosprawnych.

Rada Ministrów w dniu 22 lutego br. w trybie obiegowym przyjęła stanowisko rządu wobec projektu ustawy. Zgodnie ze stanowiskiem rządu projekt zasługiwał na poparcie. Podniesienie z 10% do 50% kwoty procentowej programów dostępnych dla osób niepełnosprawnych ma bowiem ułatwić osobom niepełnosprawnym aktywne uczestnictwo w kulturze i odbiór audycji telewizyjnych. Rada Ministrów pozytywnie oceniła także propozycję stopniowego zwiększania tego obowiązku. Dzięki temu obowiązek ten nie będzie nadmiernie uciążliwy dla nadawców.

W toku prac parlamentarnych w Komisji Kultury i Środków Przekazu co do zasady uwzględnione zostały wszystkie uwagi zgłoszone przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. I jeszcze w trakcie analizy ustawy, która właśnie wróciła do komisji... Mielibyśmy do zaproponowania jeszcze jedną poprawkę legislacyjną, tak więc jeżeli będzie na to moment, to poprosimy pana przewodniczącego o pozwolenie na przedstawienie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz powinienem oddać głos pani przewodniczącej Katarasińskiej, jako przedstawicielowi Sejmu.

Pani Przewodnicząca, bardzo proszę w takim razie o zabranie głosu.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Ja może tylko powiem, co się zmieniło w tej ustawie w stosunku do pierwotnej wersji, którą otrzymaliśmy

z Senatu. Bo były lekkie zmiany, może nawet nie takie lekkie. Zasada pozostała ta sama, pozostała ta granica dojścia w ciągu 5 lat do 50% programów z różnego typu udogodnieniami dla osób niewidzących, niesłyszących, niedowidzących i niedosłyszących w kwartalnym czasie nadawania programów. Częściowo, choć były próby podniesienia tego poziomu... Opieraliśmy się na takiej opinii, którą uzyskaliśmy, żeby w ciągu 10 lat dojść do 100%. Tak więc skoro w ciągu 5 lat mamy dojść do 50%, to wydawało się nam, komisji sejmowej i wszystkim parlamentarzystom na plenarnym posiedzeniu, że ze względu na rozwój technologii, techniki wspomniany postulat być może jest możliwy do zrealizowania. Mało tego, być może on jest możliwy do zrealizowania wcześniej. Dlatego pozwoliliśmy sobie dodać art. 4, w którym mowa o tym, że w roku 2025, czyli kiedy już będzie tych 50%, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przedstawi Sejmowi i Senatowi oraz ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego informację o realizacji obowiązku oraz o możliwości zwiększenia poziomu udogodnień dla osób niepełnosprawnych. To taki sygnał, znak, że nie uważamy sprawy za zamkniętą, że 50% nie jest dla nas kresem możliwości.

50% to, jak się wydaje – pracowaliśmy zarówno w podkomisji, jak i w komisji, zarówno z krajową radą, jak i z ministerstwem – poziom możliwy do zaakceptowania przez nadawców. Co prawda był to... Tak jak mówię, no, nie aż tak wiele zmian tu wprowadzaliśmy, ale solidnie, z wrodzonej pracowitości, spotkaliśmy się zarówno z przedstawicielami środowisk, jak i przedstawicielami nadawców. Było kilka takich posiedzeń. I dopiero potem podejmowaliśmy jakieś decyzje. Tak więc znowu jest to zasygnalizowanie, że nie jest to kres możliwości.

Novum w stosunku do pierwotnego projektu jest uszczegółowienie, znaczne uszczegółowienie, przeformułowanie wytycznych dotyczących rozporządzenia, jakie ma wydać krajowa rada. Jak się wydaje, zamieściliśmy tam wszystkie ważne cechy. Bo, tak jak mówiłam na posiedzeniu Sejmu i tutaj także mogę powtórzyć, ta ustawa to jest tak naprawdę tylko szkielec. O wszystkim będzie decydowało rozporządzenie. Dopiero na jego podstawie będzie wiadomo, ile jakich form udogodnień w jakich programach będzie możliwe. Tak jak mówię, w tym rozporządzeniu mowa zarówno o sposobie informowania, jak i o wszystkich elementach, które się tam powinny znaleźć.

I także nieco zmieniliśmy kalendarium dochodzenia do wspomnianych 50%. To było z kolei, przyznaję – ale to chyba nie jest jakiś grzech – takie spełnienie postulatu środowiska nadawców, którzy nie chcieli mieć takich skoków z roku na rok, tylko dochodzenie do pewnego poziomu w ciągu 2 lat. Co nie znaczy, że nie mogą dojść do tego poziomu natychmiast. Tzn. po prostu ten poziom zmian jest wyższy, ale rozłożony na 2 lata. Tak nam się wydawało... Zresztą nikt tego nie kwestionował.

No uczciwie powiem, że oczywiście w momencie, kiedy ustawa opuszczała Sejm, ten poziom 50% nie satysfakcjonował zainteresowanych środowisk, a przynajmniej nie w pełni. Ale o ile nie miałabym żadnych wątpliwości, gdyby trzeba było tym obowiązkiem obdarzyć nadawcę

publicznego, który otrzymuje różne formy dofinansowania i ponieważ jest nadawcą publicznym, to na pewno te wymogi wobec niego są wyższe, o tyle w sytuacji, kiedy trzeba wszystkich obciążać równo, no, mam wątpliwości w stosunku do małych nadawców. Są tacy, może akurat ja z ich oferty programowej nie korzystam, ale ludzie w Polsce korzystają. I obciążenie tych nadawców wspomnianym obowiązkiem... Bo, tak jak powtarzamy, to jest reguła dla wszystkich, dla wszystkich nadawców telewizyjnych, którzy są na rynku. Tak że... No, oczywiście z pewnymi różnicami, ale także tam, gdzie są jakieś kablówki czy własne programy itd... Tak że wszyscy musimy o tym wiedzieć i pamiętać.

To tyle, ile mogę dodać od siebie. Jeśli pan minister znalazł...

Aha, no i jeszcze powiem, że ponieważ zmieniliśmy wspomniane kalendarium, to w ogóle nie mogliśmy już utrzymać terminu, który był w tamtym właśnie projekcie. Bo ta ustawa miała wchodzić w życie od 1 stycznia, a myśmy to rozpatrywali w lutym, tak więc to by było niemożliwe. Trochę też zmieniliśmy w art. 3 tej nowelizacji przepisy przejściowe. Po prostu chodziło o to, żeby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji mogła przystąpić do opracowywania rozporządzenia i negocjacji z nadawcami, ale zarazem żeby uchybienia w stosunku do tego rozporządzenia, które się jakoś tam wiążą z restrykcjami karnymi, finansowymi... No, żeby te przepisy nie wchodziły w życie od razu, tylko dopiero od 1 stycznia 2019 r.

No i to tyle z mojej strony, jeżeli chodzi o to, jak to wszystko wygląda.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o zabranie głosu panią mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do przedmiotowej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Może ja zacznę i będę oczekiwał na ewentualne zgłoszenie się państwa senatorów.

Panie Ministrze i Pani Przewodnicząca, to, o czym tu mówimy, to jest jednak duży krok do przodu. No, muszę powiedzieć, że odbywaliśmy tutaj spotkania, w naszej komisji i oczywiście także, dużo wcześniej, w komisjach sejmowych. To, o czym tu mowa, to jest jakiś krok do przodu. Mnie to cieszy tym bardziej, że, jak wiadomo, mam niewidomego asystenta, od 20 lat, i z tą grupą osób się spotykam.

Mimo że nie ma pani Elżbiety Oleksiak, muszę państwu powiedzieć, że rozmowy z panią sekretarz generalną też prowadziłem.

Ja sądzę, że nie ma też jakiegoś kłopotu w związku z tym, że to wszystko trwało troszeczkę dłużej. Podkomisja wykonała przecież ogromną pracę, za co bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Państwo Senatorowie, jeżeli ktoś z państwa chciałby... Bardzo proszę, pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja mam pytanie, tylko teraz nie bardzo wiem, czy do ministra, czy do tych, którzy zarządzają mediami. Otóż to, o czym tu mówimy, jest tak rozłożone w czasie. Podobnie, jak czytaliśmy w piśmie, było zresztą bodaj w Irlandii. Ale ponieważ technika się zmienia i są różne możliwości szybszego wprowadzania napisów, bo to już dzisiaj nie trzeba lektora czy tam kogoś, kto stuka w klawisze, tylko to automatycznie powstaje, chciałbym spytać, czy jest możliwość, że te terminy zostaną przyspieszone. A jeśli tak, to z jakimi kosztami to się łączy? Bo to na pewno też ma wpływ. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Senator Hamerski.

Senator Jan Hamerski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja myślę, że wszystkim nam zależy na tym, aby ten problem jak najszybciej został rozwiązany. I podejrzewam, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Czy ktoś jest w stanie mi powiedzieć, jaki jest koszt zmiany np. tych 15% w 2019 r. na 25% w 2020 r.? Przecież te koszty będą dotyczyły nadawców, jak wynika z tego, co usłyszałem od pani przewodniczącej. My mamy w ustawie określić procent i czas. Czy nie sądzicie państwo, że ten termin do 2024 r., kiedy osiągniemy 50%, jest terminem zbyt odległym? Czy nie można by tego czasu skrócić przynajmniej o 2 lata? I czy nie byłoby korzystne, gdybyśmy – o czym pani przewodnicząca była uprzejma wspomnieć – próbowali jednak określić termin osiągnięcia 100% audycji z udogodnieniami? Być może byłoby to trochę na wyrost, niemniej jednak, mam nadzieję, obligowałoby krajową radę do tego, aby się nad tym tematem systematycznie i regularnie pochylić, żeby tych terminów dotrzymywać. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Mnie tu pani przewodnicząca podpowiada – bo prowadziła posiedzenie podkomisji – że na świecie nie ma żadnego takiego...

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nie ma 100%...)

Nie ma 100%... To jest trudne. Ale ja czekam na odpowiedź właściwych urzędników.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Panowie Senatorowie, ja tutaj podam taki przykład, że w tej chwili na przykład w TVP1 średni udział udogodnień to jest 53,9%, już obecnie. Tak więc my zakładamy, że generalnie... A np. w TVN to jest 28%. A w Polsce jest to 19%. Obecnie już jest 19%. To znaczy, że my wyznaczyliśmy – tzn. państwo posłowie wyznaczyliśmy – pewne progi, które są deadline'ami dla tych słabszych stacji, nie dla tych silniejszych. Bo te silniejsze już w zasadzie spełniają wspomniane wymagania. Jestem przekonany, że są w stanie dosyć szybko się upgrade'ować. Proszę jednak pamiętać, że to jest deadline dla tych najsłabszych podmiotów. Ten deadline jest wyznaczony dla tych najsłabszych podmiotów, które nie mają takiego kapitału i takich możliwości.

Dla przykładu, 28% średniego udziału udogodnień dla osób niepełnosprawnych – to jest audiodeskrypcja, napisy i język migowy – ogółem kosztuje... np. w TVN to kosztuje nieco ponad 1 milion zł na kwartał. Czyli można szacować, że 100% będzie kosztować ok. 3,5 miliona zł. I mówimy o TVN HD. A proszę pamiętać, że tutaj mamy do czynienia z większą liczbą stacji. Np. w samej grupie TVN jest kilka stacji: TVN Fabuła, TVN24, TVN7, TVN Turbo. I w zależności od tego, jaka to jest stacja, audycje z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych stanowią przeciętnie od mniej więcej kilkunastu procent do nawet prawie 40%. Tak samo jest w przypadku Telewizji Polskiej, gdzie też mamy... Np. TVP HD w prawie 70% audycji ma udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. TVP1 – w 53%. TVP2 – w 32%. A zatem nie mówimy tu już bezpośrednio o tych dużych graczach, tylko, tak jak powiedziałem, to jest deadline dla tych słabszych graczy. Ja jestem przekonany, że np. telewizja publiczna dosyć szybko... Ona sama także już od dawna chce wprowadzać udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Stacje konkurencyjne również, jak wyraźnie widać, dążą do zwiększenia tego udziału. I jesteśmy przekonani, że te progi, te wymagania, które są obecnie wyznaczone, zostaną spełnione, także przez te słabsze podmioty, które takim kapitałem nie dysponują. I to je brałbym pod uwagę, analizując, czy te progi wyznaczone na dany czas są adekwatne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska chciała by jeszcze coś dodać. Bardzo proszę.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Tak. Ja tylko chciałabym powiedzieć, że każdemu z tych progów, każdemu z tych poziomów towarzyszy słowo „co najmniej”. Tak więc to jest dokładnie tak, jak mówił pan minister. I też... Bo może mówimy tak enigmatycznie. No, to ja powiem wprost, bo w podkomisji koledzy mi mówi-

li... Wszyscy się martwili o Telewizję Trwam, o Telewizję Republika. My wiemy, że ich także to musi obowiązywać, tak samo jak, o czym już powiedziałam, programy własne telewizji kablowych, które nie są jakimiś nie wiadomo jakimi potentatami. Cenniki tego wszystkiego... To jest bardzo kosztowna sprawa. Najdroższa jest audiodeskrypcja. Napisy są oczywiście najtańsze, to nie jest jakiś specjalny problem. Pani Kuhn, która także pracowała przy rozporządzeniu, tym, w którym teraz jest 10%, potem jeszcze w starej krajowej radzie – ponieważ jest ekspertem krajowej rady – pracowała nad rozporządzeniem, które miało podnosić te progi, doskonale wie, ile kosztuje minuta... czy godzina, może przesadzam, że minuta, ale godzina różnego typu udogodnień. Tak więc jeśli państwo sobie życzyście, to na pewno powtórzy. Bo ja w tej chwili nie wzięłam tych notatek. Myśmy rozmawiali z nadawcami bardzo, bardzo dokładnie.

A czy można szybciej? W ogóle to można. Tylko, powtarzam, tak jak powiedział pan minister, jedni mogą szybciej, a inni...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam was bardzo, ale zapomniałam wyłączyć.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Cicho bądź!

(Głos z sali: To jest to. To mi się podoba. Telefon reaguje na głos.) (Wesołość na sali)

Tak.

Tak że wydaje się, że to wyrażenie „co najmniej” jakby uspokaja... zapewnia, że naprawdę nic się nie stanie, jak będzie więcej.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.

Ja zaraz oddam głos pani... Tylko nie wiem jak panią tytułować, Pani Mecenas.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: No właśnie, nie wiadomo, jak panią...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, już... Bo chodzi o to, że to będzie dla senatorów, dla pana senatora bardziej precyzyjna odpowiedź, jeżeli chodzi o koszty...

Ja mam tylko taką prośbę, żeby w debacie publicznej używać sformułowania – myślę, że się ze mną zgodzicie – „osoby z niepełnosprawnością”. Bo to sformułowanie jest dobre.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Tak, tak. I jeszcze chcieliśmy wyrzucić „udogodnienia”, ale się nie udało.)

Bardzo proszę, pani mecenas, pani Krystyna Roslan-Kuhn.

Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście, jest pewien kłopot, jak się do mnie zwracać, bo już nie jestem dyrektorem, nie jestem prawnikiem. Ale jestem inżynierem, tak więc jeżeli to państwu pasuje...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: W takim razie oddaję głos pani inżynier.)

Dziękuję bardzo.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Pani ekspert.)

Proszę państwa, podstawowy problem, z jakim borykają się nadawcy przy określaniu, planowaniu kosztów tych udogodnień, o których tutaj mówimy, to jest z jednej strony kwestia umiejętności, dlatego że za usługi tego typu się płaci, a z drugiej strony kwestia planowania budżetów, planowania biznesplanów na następne lata. Dlatego z punktu widzenia nadawców, co oni niejednokrotnie podkreślali, szalenie ważne jest to, aby w ustawie znalazły się wyraźne progi dotyczące procentów emisji tych audycji z udogodnieniami, bo to im pozwala planować, określać biznesplan na kolejne lata.

To, co ja mam tutaj wynotowane... Szalenie trudno jest bardzo szczegółowo wyliczyć koszty, bo to zależy również od rodzaju programu, ale pewne uśrednione wartości chętnie państwu podam. Tak więc dla programu trwającego ok. 17 godzin dziennie, tj. tzw. programu ogólnopolskiego... 17 godzin dlatego, że od 24 godzin musimy odjąć czas reklam i telesprzedaży, ponieważ ustawa wyraźnie stanowi, że do czasu, którego określony procent musi stanowić emisja audycji wyposażonych w udogodnienia dla osób z niepełnosprawnością, nie wlicza się tej części czasu emisji, która jest przeznaczona na reklamę i na telesprzedaż. Tak więc w przypadku programu ogólnokrajowego to jest średnio 17 godzin dziennie. I teraz tak: koszt opracowania audycji z napisami stanowiących 1% emisji w kwartale – bo według ustawy rozliczenie następuje nie co miesiąc, a co kwartał – to jest ok. 6 tysięcy zł. 1%. Jeżeli to pomnożymy przez 10%, otrzymamy 60 tysięcy zł. Jeżeli przez 50% – 300 tysięcy zł.

Koszt opracowania 1% audycji z audiodeskrypcją – to jest najdroższa usługa – to jest ok. 38 tysięcy zł, kwartalnie. W skład tej kwoty wchodzi stworzenie skryptu – to jest samodzielny utwór – oraz jego opracowanie, redakcja, czytanie, nagranie, utworzenie kopii emisyjnej i wyemitowanie. W przeciwieństwie do pozostałych udogodnień audiodeskrypcja zajmuje dodatkową ścieżkę dźwiękową. Czyli znowu, jeżeli dokonamy prostego arytmetycznego działania, mnożenia, to uzyskamy... 38 tysięcy razy 50 to jest ok. 1,5 miliona zł.

I koszt opracowania 1% audycji z tłumaczeniem na język migowy to jest 4,4 tysiąca zł, kwartalnie. To też jest koszt uśredniony, ponieważ z punktu widzenia nadawcy inny jest koszt tłumaczenia na żywo, a inny – koszt tłumaczenia, które zostało wcześniej nagrane.

W praktyce oznacza to następujące koszty dla programów uniwersalnych telewizji publicznej. Napisy. 10% kwartalnego czasu nadawania to kwartalnie ok. 60 tysięcy zł, tak jak powiedziałam. W przypadku docelowego wzrostu do 40% kwota ta wzrośnie do 240 tysięcy zł, a w przypadku docelowego wzrostu do 50% – oczywiście do 300 tysięcy.

Audiodeskrypcja. Ponieważ obecnie audycje z audiodeskrypcją nie stanowią nawet 1% kwartalnie, oznaczałoby to, że jej wytworzenie i wyemitowanie w programach uniwersalnych na docelowym poziomie typu 7% kwartalnie będzie kosztować 266 tysięcy zł. Dlaczego 7%? Spróbuję to

uzasadnić. Musieliśmy podzielić te 50% w pewnym sensie arbitralnie na napisy, audiodeskrypcję i tłumaczenia na język migowy. I posłużyliśmy się tutaj wzorcem telewizji BBC, która przyjęła określone proporcje, a mianowicie 80% napisów, 15%... Czy dobrze mówię?

(Głos z sali: 95%)

W sumie 95%

(Głos z sali: W sumie 95%, bo jest 80%, 5% i 10%.)

80% to napisy, 5%...

(Głos z sali: Język migowy.)

...to język migowy, a 10% to audiodeskrypcja. I w tych samych czy zbliżonych proporcjach postanowiliśmy podzielić tych 50. Tak że 40% to będą napisy, 7% – audiodeskrypcja i 3% – język migowy. I te kwoty, które tutaj czytam, właśnie z tego wynikają. Tak więc audycje z audiodeskrypcją stanowiące 7% kwartalnie będą kosztować 266 tysięcy zł.

Audycje z językiem migowy też nie stanowią w tej chwili nawet 1% udziału. Oznaczałoby to, że wytworzenie takiego tłumaczenia dla programu uniwersalnego na docelowym poziomie 3%, o którym mówiłam, będzie kosztować 13,2 tysiąca zł. Czyli łączny szacunkowy koszt nadania 50% audycji z udogodnieniami przez telewizję publiczną w jednym programie uniwersalnym... A pamiętajmy, że telewizja nadaje tych programów sporo, w tej chwili chyba 10, o ile...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. Telewizja Polska oczywiście. Łączny koszt nadania 50% audycji z udogodnieniami w jednym programie uniwersalnym, w rozbiciu na proporcje 40%, 7% i 3%, wynosiłyby 519 tysięcy zł kwartalnie, czyli nieco ponad 2 miliony zł rocznie. Przy założeniu, że ok. 50% audycji stanowiłyby powtórki, koszt ten obniżyłby się do 1 miliona zł rocznie pomnożonego przez liczbę kanałów. Średnio oczywiście. To daje kwotę ostateczną.

W przypadku nadawców komercyjnych ten szacunek jest bardziej skomplikowany, bo musimy brać pod uwagę różny czas nadawania. Nie wszystkie kanały nadają telesprzedaż. Bo jeżeli chodzi o reklamę, to na ogół wszyscy maksymalnie wykorzystują czas reklamowy, ale nie wszystkie kanały nadają telesprzedaż. Niemniej jednak dla małych nadawców taki koszt, poniesienie takiego obciążenia to jest naprawdę duży problem. Są takie programy, jak na przykład Ale Kino+, które się cieszą bardzo dużą popularnością, a które, jak to się mówi, z trudem wiążą koniec z końcem. I teraz będą musiały w jakiś sposób przystosować się do tej zmiany, przygotować się do zastosowania tego typu rozwiązań, i technicznych, i organizacyjnych, i finansowych.

Oczywiście, dane uśrednione zawsze zawierają pewien błąd. Ale wydaje się, że na potrzeby takiej analizy, którą tu państwo będziecie przeprowadzać, one będą wystarczające.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Jestem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz, zaraz, bo ja muszę się usprawiedliwić. Bo ja za 2 minuty muszę wyjść. Przesunąłem posiedzenie na prośbę kolegów z PiS, ze względu na uroczystość...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. I to bardzo elegancko. Ale ja mam spotkanie, bo akurat jestem autorem, i ludzie czekają od 2 miesięcy. Tak więc nie z mojego powodu... Proszę mi wybaczyć. Posiedzenie będzie prowadził pan senator Ryszka, o co bardzo proszę, zgodnie z regulaminem. I za chwilę będzie dalszy ciąg dyskusji. Mnie jest o tyle przykro, że nie będę mógł głosować nad tą ustawą, a jestem absolutnie za, jak wiadomo. Tak że proszę przyjąć moje usprawiedliwienie.

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, oddaję panu głos.

A państwu powiadam, że będę... Kiedyś nawet próbowaliśmy robić audiodeskrypcję inaczej, tak, że to ja czytałem w czasie filmu. Ale tego nie chcę...

(Brak nagrania)

(Przewodnictwo obejmuje zastępcę przewodniczącego Czesław Ryszka)

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Dziękuję też, Panie Przewodniczący za prowadzenie obrad.

Wysoka Komisjo, kiedy analizowaliśmy sobie ten krótki tekst ustawy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zauważyliśmy, że jest pewna nieznacząca rozbieżność w art. 18a pkt 3: „w art. 45 w ust. 3 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 2a w brzmieniu”. I brzmienie, które jest w ustawie, to: „w programie tym operator nie dostarcza odbiorcom rozpowszechnianych w audycji udogodnień dla osób niepełnosprawnych”. Jest tam pojęcie „rozpowszechnianych w audycji”. A z kolei w art. 4 w pkt 28 jest napisane, że „udogodnieniem dla osób niepełnosprawnych jest element dźwiękowy lub graficzny zawarty w audycji lub rozpowszechniany równocześnie z nią, którego celem jest zapewnienie osobom”... itd., itd. W związku z tym chcielibyśmy zgłosić poprawkę do pktu 2a, tj.: „w art. 45 w ust. 3 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 2a w brzmieniu”... i brzmienie, które my chcielibyśmy nadać, to: „w programie tym operator nie dostarcza odbiorcom zawartych w audycji lub rozpowszechnianych równocześnie z nią udogodnień dla niepełnosprawnych”. Żeby zachować jednolitość pojęć, żeby w art. 4 pkt 28 było takie samo pojęcie jak w art. 45 ust. 3 pkt 2a. I chcielibyśmy zaproponować taką poprawkę.

Czy któryś z senatorów ewentualnie...

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Komisja przejmuje tę poprawkę, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To ja przejmuję tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę. Niech się pani przedstawi.

Doradca w Polskim Związku Głuchych Monika Szczygielska:

Monika Szczygielska, Fundacja „Widzialni” i jednocześnie Polski Związek Głuchych.

My uczestniczymy we wszystkich dyskusjach dotyczących dostępności telewizji jeszcze od czasów, kiedy dyskutowaliśmy o 10%. Za każdym razem zgłaszamy dokładnie te same uwagi i mówimy dokładnie o tym samym. I bardzo jesteśmy wdzięczni za to, że państwo nad tym pracują i to rozumieją. W tym momencie wiemy, że mamy też sojusznika w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Niemniej jednak bardzo zależy nam na tym, by powiedzieć, dlaczego środowisko nie jest zadowolone z takich rozwiązań. Bo my nie reprezentujemy nadawców, a odbiorców.

Od wielu lat mówimy, że 10% czy 50% losowo dobranych audycji to za mało. Proszę sobie wyobrazić, że państwo mają dostęp do tylko i wyłącznie 10% bądź 50% losowo wybranych programów w telewizji. W pozostałych programach macie albo wyłączony dźwięk, albo wyłączony obraz. Nie bylibyście usatysfakcjonowani. To nie jest tak, że wspomniane audycje to są programy z *prime-time*. To są głównie powtórki seriali. I są takie kanały, które mają i 80% dostępności, bo bazują na ciągłych powtórkach seriali.

Jeżeli chodzi o kwoty, to 100% jest naszym zdaniem osiągalne w ciągu 10 lat, ponieważ... I tutaj powiem: okej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, 10.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jest osiągalne. Nie jest problemem to, że dzisiaj na świecie nie ma nikogo, kto miałby 100%. Bo BBC nadaje 100% samych napisów. W prawie ma zapisane trochę mniej, ale nadaje 100% napisów. Tak więc...

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Nie wszystkie kanały.)

Dobrze, nie wszystkie. Ale jest to technologicznie możliwe. I to, co mówił pan senator... Tak, już dziś jest to możliwe technologicznie. Bezwzględnie jest to możliwe technologicznie. Może być to niemożliwe technicznie, ta niemożliwość może wynikać z problemów organizacyjnych bądź problemów finansowych.

I teraz przechodzimy do finansów. Państwo przedstawili wyliczenia. Rozsądne wyliczenia. Ale, po pierwsze, wspomnianych 50% to są wszystkie usługi, o których tu mowa, łącznie, a one się nie sumują. To nie jest tak, że każdy ma nadać 50% audiodeskrypcji, 50% napisów i 50% tłumaczeń migowych. Tak jak pani powiedziała, jest to znacznie mniejsza liczba procentów. I przez nadawców są promowane najtańsze rozwiązania, w związku z czym poszkodowani są np. ludzie głusi, którzy nie używają języka polskiego, albo ludzie niewidomi, którzy potrzebują audiodeskrypcji.

Kluczowe jest jeszcze to, że te usługi dostępu – ja celowo nie mówię „udogodnienia”, bo to żadne udogodnienie, to jest dla tych ludzi po prostu możliwość skorzystania – nie są stosowane w tych programach, które są w *prime-time*. My mamy problem z wiadomościami, mamy problem z najpopularniejszymi teleturniejami czy najfajniejszymi

rzeczami, które telewizje mają w swojej ofercie. Bo to są programy na żywo i wprowadzenie tam wspomnianych usług jest zawsze droższe i trudniejsze dla nadawców.

Ponadto chciałabym odnieść się do kwot, które dla państwa... Zwrócili państwo uwagę, że one są wysokie. Okej, nawet jeśli to jest 1 milion zł czy 2 miliony zł, to nie przekracza to dochodu z bloku reklamowego jednego dnia w kanałach komercyjnych. Ponadto mogę powiedzieć np., że najdroższa usługa, jaka się do tej pory w telewizji zdarzyła, czyli napisy na żywo do „Tańca z gwiazdami”... Koszt całego cyklu tych bardzo drogiej usług nie przekroczył dochodu z 1 minuty w bloku reklamowym w tym programie. Tak więc owszem, mówimy o dużych kwotach, kiedy mówimy o 1 milionie zł czy o 2 milionach zł. Ale telewizje też zarabiają. A telewizja publiczna jest również dotowana z naszego abonamentu i ze środków publicznych.

Tak jak pani poseł powiedziała, w przypadku większych wymagań pewnie mniejsze skrupuły byłyby, gdyby dotyczyło to tylko telewizji publicznej, a nie wszystkich telewizji, w tym niekomercyjnych i bardzo małych. Nam przede wszystkim chodzi o to, aby przestać mówić o tym, że coś jest niemożliwe technologicznie – bo to wszystko jest możliwe technologicznie – że do czegoś stacje są nieprzygotowane. Bo o 50% mówimy co najmniej od roku 2013. I według pierwszych propozycji składanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i ministerstwo kultury 50% mieliśmy mieć już w 2020 r., a my startujemy z rokiem 2019. I niestety, ale nie dam sobie wmówić i nikt z nas nie da sobie wmówić, że nadawcy tego nie wiedzieli. Nadawcy to wiedzieli. Tylko nadawcy chcą się wytłumaczyć, że nie wiedzieli, bo tak jest łatwiej, odsunąć w czasie. I skoro dziś mówimy o kolejnym przesunięciu, o kolejne 5 lat, to nie dziwcie się państwo, że te 4 miliony ludzi są po prostu wkurzone. Wśród tych 4 milionów ludzi są nie tylko ludzie, którzy nie płacą abonamentu, bo są zwolnieni z abonamentu z powodu niepełnosprawności, jest bardzo wiele osób starszych, które nawet nie mają kategorii niepełnosprawności i płacą abonament. Są też osoby, które niedowidzą i niedosłyszą, i również płacą abonament. My, w Polsce, mamy bardzo złe statystyki. I organizacje międzynarodowe zwracają nam uwagę na to, że źle liczymy ludzi głuchych, że mamy najmniejszy w Europie procent ludzi, którzy noszą aparaty słuchowe, bo mamy jeszcze naliciałości i ludzie się wstydzą. Tak więc mówimy o potężnej grupie ludzi, którzy są wkurzeni, bo nie mają dostępu do telewizji, bo mają dostęp tylko do powtórek seriali, a nie do wiadomości, nie do najważniejszych rzeczy.

Proszę państwa, w ciągu 1,5 miesiąca 60 tysięcy ludzi podpisało się pod petycją...

(Głos z sali: 77 tysięcy.)

Przepraszam, dzisiaj już 77 tysięcy ludzi podpisało się pod petycją, aby to było 50% w 5 lat, 100% w 10 lat plus rozsądny podział programów, plus odpowiednio podane definicje, plus odpowiednia jakość materiałów. I nie mówmy, że coś jest niemożliwe albo bardzo drogie. Bo to wszystko jest osiągalne.

I bardzo dziękuję panom senatorom, którzy zabrali głos i mówili o tym, że może da się automatycznie. Częściowo automatycznie się da. Częściowo nie, bo człowiek jest po-

trzebny. Ale coś tutaj dobrze kiełkuje. Pan mówi, że są już programy do rozpoznawania mowy. Są. Ale człowiek jest jeszcze potrzebny.

Bardzo dziękuję za tę propozycję skrócenia wspomnianego czasu. Bo możliwe byłoby to skrócenie czasu. I dziękuję Sejmowi i pani poseł za tę propozycję, że w 2025 r. krajowa rada przedstawi możliwości rozszerzenia omawianego tu obowiązku.

Tylko nie mówmy już, że coś jest niemożliwe technologicznie, że coś jest niewykonalne, a nadawcy są na to nieprzygotowani. Z tym nie mogę się zgodzić, bo z nadawcami pracuję. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Dziękuję pani za ten głos. W pełni się z nim solidaryzujemy.

Pani inżynier chciałaby zabrać głos.

Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Droga Pani Moniko, ja się oczywiście absolutnie z panią zgadzam, że powinniśmy szusować do europejskich standardów. Ale nad tą ustawą deliberujemy już 2 lata. Mogliśmy ją skończyć w ubiegłym roku i już w tym roku mielibyście państwo 50% więcej, bo nadawców obowiązywałoby 15%. Jeżeli dalej będziemy nad tym deliberować, to 50% przesunie się do roku 2025. Gdybyśmy tę ustawę szybko przeprowadzili w roku 2012 czy 2013, tak jak już zaczęliśmy, to już mielibyście państwo 50% i dzisiaj rozmawialibyśmy na temat podniesienia do 80% czy 90%.

To, że BBC ma 100% na kanale BBC1 czy BBC2, to wcale nie znaczy, że w pozostałych 9 kanałach też ma 100%. Po prostu tak krawiec kraje, jak mu materii staje.

(Głos z sali: Wydatek finansowy ogromny.)

Tak.

Ale chciałabym powiedzieć, bo mam takie dane od kolegów brytyjskich, że telewizja BBC rocznie otrzymuje z budżetu Wielkiej Brytanii 12 milionów funtów tylko na audiodeskrypcję i napisy. A jeśli chodzi o język migowy, to są na to pieniądze z innej puli. Nie wiem dokładnie, ile Telewizja Polska przeznaczona w swoim budżecie na ten cel, ale podejrzewam, że jest to kwota znacznie, znacznie mniejsza.

Czyli jakie jest moje zdanie? Jeżeli państwo się przychyli... Ja się zajmuję sprawą tej ustawy od 2012 r., od momentu, kiedy zaczęliśmy poprawiać poprzednią ustawę, bo była bardzo...

(Senator Barbara Borys-Damińska: Przez 2 kadencje była wałkowana.)

Tak, tak.

I dlatego ja błagam: skończmy to, pozwólmy nadawcom dawać tych 15% w przyszłym roku, 25% za 3 lata itd., a w 10 lat dojdziemy do 100%. Tylko że musimy się

zorientować, jak sytuacja będzie wyglądać po tych 5 latach. Tak jak pani poseł Katarasińska powiedziała przed chwilą, to jest furka i jednocześnie obowiązek dla krajowej rady, żeby co i raz przeglądać, jak sytuacja wygląda. A my takie go przeglądu dokonujemy co kwartał, dlatego że nadawcy muszą nam sprawozdawać. Co więcej, prawdopodobnie jutro, a najdalej pojutrze pojawi się na stronie internetowej krajowej rady taka aplikacja pozwalająca osobom niepełnosprawnym znaleźć w elektronicznym przewodniku po programach te programy, które są wyposażone w udogodnienia dla niepełnosprawnych. Jest tam również tabelka pt. „Ranking”, gdzie możecie państwo zobaczyć, która z telewizji nadaje najwięcej napisami, audiodeskrypcją i tłumaczeniem na język migowy, i porównać sobie to ze swoimi doświadczeniami. To jest działanie, które w pewnym sensie wyprzedza to, co jest zapisane w ustawie o obowiązku informowania przez nadawców o udogodnieniach. Ponieważ my te dane zasysamy automatycznie bezpośrednio od nadawców.

Tak że moja gorąca prośba: skończmy dyskusję na ten temat, dlatego że już od stycznia przyszłego roku... My się postaramy to rozporządzenie, które jest tutaj naprawdę kluczowe, tak jak pani poseł powiedziała, wydać jak najszybciej. Będą z państwem prowadzone dokładne konsultacje odnośnie do tego, jakie typy audycji, jakie gatunki audycji, w jaki sposób będą musiały być wyposażane w udogodnienia. Wiadomo, że filmów akcji w język migowy nie będziemy wyposażać, bo słyszący widz tego nie wytrzyma i telewizja będzie miała bez przerwy... Ale powinny mieć audiodeskrypcję i powinny mieć napisy w odpowiednich proporcjach. Z kolei tzw. gadające głowy... Bo pani zwróciła uwagę na to, że nadawcy sobie ułatwiają zadanie i zaliczają sobie do audiodeskrypcji audycje, w których tej audiodeskrypcji de facto nie ma. W tym rozporządzeniu będzie też wyraźnie napisane, że jeżeli to jest talk-show lub inna forma dyskusji, powinny tam być – jeżeli będzie taka możliwość – albo napisy na żywo albo napisy... Bo audiodeskrypcja tam kompletnie nie ma sensu.

Zwróciła pani uwagę na jedną dosyć charakterystyczną kwestię, a mianowicie „Taniec z gwiazdami” i napisy. No, to jest typowy przykład tego, jak można... nie chcę tu używać zbyt mocnych określeń, ale jak można wydać pieniądze w sposób niepotrzebny.

(Głos z sali: Tam była głucha uczestniczka i to było honorowe...)

Aha, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

(Głos z sali: To była nietypowa sytuacja.)

Tak. Dlatego, że nie jest...

(Doradca w Polskim Związku Głuchych Monika Szczygielska: Proporcja mowy do tańca w tym programie jest...)

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Nie usłyszałam.)

(Doradca w Polskim Związku Głuchych Monika Szczygielska: Proporcja mowy do tańca w tym programie to jest 80 do 20.)

Ale, proszę pani, czy nie lepiej byłoby za te same pieniądze przedstawić osobom niedosłyszącym napisy do jakiegoś ambitnego czy przyzwoitego filmu?

(Doradca w Polskim Związku Głuchych Monika Szczygielska: Nie, ponieważ oni bardzo chcieli mieć napisy do tego programu i była ogromna petycja.)

Dobrze, dobrze, to wycofuję się w takim razie. Państwo macie większe prawo do oceny, co jest wartościowe, a co nie.

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Dziękuję.)

Pani postawiła nas mocno na nogi.

Pan chciałby jeszcze zabrać głos? To proszę bardzo.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz:

Krzysztof Kotyniewicz, prezes Polskiego Związku Głuchych i wiceprzewodniczący Koalicji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością.

Ja na początku odniosę się do tego, co powiedziała pani przewodnicząca. Nie zgodzę się na to, żeby traktowała pani osoby głuche jako obywateli drugiej kategorii. Bo tak to odebrałem. W „Tańcu z gwiazdami” brała udział głucha dziewczyna i były bardzo duże oczekiwania środowiska, żeby ten program przynajmniej był dostępny dla osób głuchych, żeby tam był język migowy czy napisy. Ale... uciekła mi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, ten wątek, który pani na początku poruszyła. Nie rozumiem, czy pani chce zrzucić na organizacje pozarządowe winę za to, że ten proces tak długo trwa? Ja mam wrażenie, że...

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Ja na nikogo nie chcę...)

Od 2013 r. mamy ustalone...

(Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka: Ja bardzo dziękuję, bardzo dziękuję za tę... Bo wchodzimy w takie szczegóły, które na posiedzeniu komisji już...)

Dobrze, ale ja chciałbym tylko powiedzieć, że w 2013 r. było wszystko ustalone. I znowu przedłużamy ten czas. Dlatego ja...

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Za dużo dyskutujemy.

Bardzo proszę, pani senator Zdrojewska chciałaby zabrać głos...

(Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz: Ale ja jeszcze chciałbym powiedzieć o społecznych kwestiach, dobrze?)

No, to chwilę. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz:

Chciałbym też powiedzieć o tym, żebyśmy nie mówili tylko, że to są koszty, które muszą ponieść nadawcy. Bardzo ważne są koszty społeczne, o których nie mówimy. Nie wiem, czy państwo wiecie o tym, że jeżeli telewizja i programy telewizyjne nie są dostępne, to słyszące dzieci głuchych rodziców są bardzo często wykorzystywane do tłumaczenia programów. Jest to wykorzystywanie dzieci. A tego nie jesteśmy w stanie wyeliminować, póki nie zapewnimy dostępności.

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Tak samo jest u lekarza czy w każdej innej sytuacji.)

No, nie możemy obciążać dzieci słyszących winą za to, że rodzice nie słyszą. A mamy bardzo dużo takich przypadków, że dziecko po szkole przychodzi do domu i rodzice żądają, żeby tłumaczyło programy telewizyjne.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedno: żaden z głównych serwisów informacyjnych w Polsce nie ma w tej chwili zapewnionej dostępności w języku migowym. Żaden. Ja wiem, że państwo będziecie pracowali nad rozporządzeniem, i prosiłbym o to, żeby w rozporządzeniu jednak znalazły się takie kwestie jak te, o których pani tu powiedziała: żeby wspomniana dostępność była zapewniona w tych programach, które mają największą oglądalność. Również w tych, które mają znaczenie edukacyjne. Bo musimy też pamiętać o tym, że właśnie poprzez napisy kształcimy głuchych, że dzięki temu zwiększa się ich słownictwo, poprawia się ich znajomość języka polskiego. Tak że pamiętajmy też o tym walorze edukacyjnym.

I jeszcze kolejna kwestia, co do której chciałbym, żeby się też znalazła w rozporządzeniu. Chodzi o tłumaczy języka migowego, o to, żeby oni byli wykształceni, doświadczeni i przede wszystkim znający polski język migowy. Myślę, że to są kwestie do uwzględnienia w rozporządzeniu. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Bardzo dziękuję. Dziękuję panu za tę wypowiedź.

My się z tym absolutnie zgadzamy, że tak powinno być. Uroczystość na placu Piłsudskiego była transmitowana również w języku migowym, tak że...

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: I audiodeskrypcja była.)

I audiodeskrypcja też była.

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Telewizja publiczna zrobiła audiodeskrypcję...)

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Ekspert w Departamencie Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystyna Roslan-Kuhn: Przepraszam. Nie, no ja...)

Już, dziękuję. To była tylko taka wstawka.
Czy pani senator chce zabrać głos jeszcze, czy już nie?
Pani senator Zdrojewska.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja właśnie chciałabym poprosić, chciałabym zwrócić uwagę... Przegłosujmy tę ustawę i zobaczymy. Po jakimś czasie na pewno stwierdzimy, że będą potrzebne jakieś korekty. A te wszystkie uwagi, które państwo zgłaszacie, my będziemy mieli w pamięci. Niemniej jednak słuszne są te głosy, że praca nad tą ustawą ciągle jest przedłużana, gdzieś jakieś są blokady. Przegłosujmy to, zróbmy to, a po roku zobaczymy, zastanowimy się, czy nie będą potrzebne jakieś następne zmiany. A myślę, że przedstawiciel... Bo to przecież nie jest do nas, te uwagi, które państwo tutaj bardzo słuszne zgłaszacie, nie są do nas, tylko do przedstawiciela Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która może znacznie pracować, nie tylko się nagradzać, lecz także pracować. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Dziękuję.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.
Na początek poprawka... Niech pani przeczyta poprawkę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, poprawka polega na ujednoczeniu terminologii, jaką posługuje się ustawa. Tak można powiedzieć najkrócej.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
(*Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka: Ja bardzo proszę o spokój. Słuchamy brzmienia poprawki.*)

Poprawka brzmi następująco: „w art. 1 w pkt 3 pkt 2a otrzymuje brzmienie: «w programie tym operator nie dostarcza odbiorcom zawartych w audycji lub rozposzechnianych równocześnie z nią udogodnień dla osób niepełnosprawnych»”. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Głosujemy nad poprawką, jak rozumiem?*)
Tak.
(*Głos z sali: 7 za*)
(*Brak nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Czesław Ryszka:

Dziękuję bardzo.
Głosujemy nad całością ustawy.
(*Głos z sali: Wraz z poprawką.*)
Wraz z poprawką.
Kto jest za? (8)
(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Poprawka czy ustawa?*)
(*Głos z sali: Ustawa z poprawką.*)
(*Głos z sali: Jednogłośnie, 8.*)
Bardzo dziękuję. Nikt nie był przeciw.
Kogo państwo proponujecie na sprawozdawcę?
(*Głos z sali: Fedorowicz.*)
Ale on chciał? Czy możemy tak pod nieobecność...
(*Głos z sali: Na pewno.*)
(*Głos z sali: On to od początku ciągnie.*)
Dobrze, to sprawozdawcą będzie pan przewodniczący Fedorowicz.
Okej. Zamykam posiedzenie. Bardzo dziękuję wszystkim za udział, aktywne uczestnictwo. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 54*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii